

Rychlicki, Czesław

"Eschatologia Taboru. Reinterpretacje eschatologii w świetle misterium Przemienia Pańskiego", B. Ferdek, Wrocław 2005 : [recenzja]

Studia Płockie 34, 267-270

2006

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. B. Ferdek, *Eschatologia Taboru. Reinterpretacja eschatologii w świetle misterium Przemienia Pańskiego*, Wrocław 2005, ss. 210.

W kontekście publikacji traktujących o rzeczach ostatecznych niedawno ukazała się ciekawa, ze względu na sposób ujęcia, monografia ks. B. Ferdka: *Eschatologia Taboru. Reinterpretacja eschatologii w świetle misterium Przemienia Pańskiego*, Wrocław 2005.

Po pierwszym spotkaniu z osobliwym tematem monografii zacząłem szukać odpowiedzi na pytanie o sens związku wydarzenia Taboru z eschatologią. Refleksja nad tym związkiem doprowadziła mnie do tekstu Konstytucji *O Objawieniu Bożym*, w której Sobór mówi:

„Spodobało się Bogu w swej dobroci i mądrości objawić samego siebie i ukazać tajemnicę swej woli (...), dzięki której ludzie przez Chrystusa, Słowo, które stało się ciałem, mają dostęp do Ojca w Duchu Świętym i stają się współuczestnikami Bożej natury (...). Przez to objawienie niewidzialny Bóg przemawia do ludzi jak do przyjaciół (...) i przestaje z nimi (...), aby zaprosić i przyjąć ich do wspólnoty z sobą. Ta ekonomia Objawienia realizuje się przez czyny i słowa wewnętrznie ze sobą połączone, tak że czyny dokonane przez Boga w dziejach zbawienia ujawniają i potwierdzają doktrynę i sprawy wyrażone w słowach, słowa zaś obwieszczają czyny i rozświetlają zawartą w nich tajemnicę” (DV, n. 6).

Właśnie wobec głębi tajemnicy miłości Boga powinien skierować swoje spojrzenie rozum ludzki, jeśli chce zrozumieć Jego słowa i czyny ujawniające się w biegu historii. Ks. B. Ferdek z dużą odwagą podjął to wezwanie skierowane do rozumu starając się odkryć sens Boskiego objawienia i różnych mediacji, za pomocą których tajemnica woli Boga dociera do nas. Pragnie on odkryć głębszy sens światła Taboru, w promieniach którego człowiek chce zbudować *wspólne mieszkanie dla Boga i siebie* (por. Mk 9,2-5), co oznacza bycie razem z Chrystusem, czyli zbawienie.

Eschatologiczna interpretacja *Przemienienia na górze Tabor* rzadko dochodzi do głosu w teologii, chociaż sama idea *przemiany* jest zawsze obecna w teologicznym procesie usprawiedliwienia przez łaskę i w życiu po śmierci. Jest ona obecna także w liturgii, zwłaszcza wschodniej. Jednak pierwotna teologia chrześcijańska widziała w *przemienieniu* nie tylko objawienie się Boga, lecz również wydarzenie zbawcze i eschatologiczne. Teologiczne miejsca takiego rozumienia znajdujemy u Ojców Kościoła. Do nich właśnie dociera w swoich badaniach ks.

B. Ferdek, dostrzegając w blasku objawienia Taboru paralełę z chwałą wybranych w niebie (por. s. 10). Takie rozumienie sceny Taboru jest obecne również u św. Tomasza z Akwinu, dla którego jasność *przemienienia* Jezusa jest zapowiedzią przyszłej chwały sprawiedliwych. Są to jednak tylko śladowe miejsca, bez tendencji do wprowadzenia ich w szerszy wykład o rzeczach ostatecznych.

Dopiero w XIX wieku niemiecki teolog M. Scheeben zwrócił uwagę na eschatologiczny sens *Przemienienia*, interpretując *przemianę* Chrystusa w kluczu ostatecznej przemiany całego stworzenia. W ślad za nim poszli częściowo inni teologowie, np. P. Teilhard de Chardin, R. Cantalamessa, a na gruncie polskim J. Zaremba, I. Rączka.

W kluczu eschatologicznym częściej jest interpretowana scena *Przemienienia* u teologów wschodnich, zwłaszcza u. G. Palamasa i S. Bułgakowa. W ten nurt interpretacji wydarzenia Taboru włączył się także ks. B. Ferdek, który pragnie poddać reinterpretacji chrześcijańską prawdę eschatologiczną, ale nie w sensie poszukiwania nowego języka dla wyrażenia tej samej wiary, lecz w sensie pogłębienia znaczenia prawd ostatecznych w świetle wydarzenia Taboru. W tym kontekście autor publikacji szuka eschatologicznych treści *Przemienienia Pańskiego*, zastanawia się nad sposobem reinterpretacji dotychczasowej eschatologii w kluczu misterium Taboru, aby następnie dojść do ustalenia: co nowego może wносить do eschatologii nowa interpretacja?

Szukaniu odpowiedzi na te pytania jest podporządkowana struktura monografii. Publikacja ks. B. Ferdka stara się wyczerpać problem w czterech rozdziałach, które omawiają związek „przemienienia” z góry Tabor z przemianą eschatologiczną człowieka i kosmosu (r. I); zestawiają eschatologię z misterium Taboru (r. II); kreują nowy obraz eschatologii Taboru (r. III) i starają się wydobyć z przesłania Taboru nowe spojrzenie na rozumienie eschatologii (r. IV).

Obierając za punkt wyjścia ocenę Katechizmu Kościoła Katolickiego, która ujmuje *przemienienie* jako zapowiedź naszego zmartwychwstania, pierwszy rozdział posługuje się określeniem Akwinaty zawartym w Katechizmie: *Przemienienie jest sakramentem powtórnego odrodzenia*. Chodzi tu o obrazowy kształt „przemienienia” jako zapowiedzi powszechnego zmartwychwstania. W ten „obraz” włączone są symbole ST: liczby, namiot, światło, powtórzone w NT (por. s. 20). Powtórzenie sceny obrazowej potwierdza, że Chrystus zachowując przepisy starego Prawa, nadaje im nowe znaczenie, zapowiadając wypełnienie się w Nim „figur” ST. Odnosi się to również do sceny *Przemienienia Taboru*, która zapowiada nową Paschę Chrystusa, czyli Jego śmierć i zmartwychwstanie, jako początek naszego zmartwychwstania. Eschatologicznemu wyjaśnieniu tej sceny towarzyszy obfity materiał z epoki patrystycznej i średniowiecza, przy pomocy którego Autor publikacji stara się dowieść zasadności tezy o eschatologicznym wymiarze *Przemienienia Pańskiego*.

W rozdziale drugim monografii Autor stara się spojrzeć na eschatologię jakby z *wysokości* „góry Tabor”. Uwzględniając różnorodność wyznaniową w ujmowaniu rzeczywistości ostatecznych, zwłaszcza znaczne zróżnicowania w katolickim, prawosławnym i ewangelickim spojrzeniu na czyściec, światło Taboru może stanowić, według niego, ekumeniczny pomost między wyznaniem chrześcijańskimi

(por. ss. 46-92). Eschatologia Taboru zdaje się potwierdzać teologiczny podział na eschatologię indywidualną i społeczną. W zakresie eschatologii *indywidualnej* Autor monografii dostrzega mocne związki między *przemienieniem* i wydarzeniem *śmierci*. W obydwu sytuacjach występuje obraz „snu” (por. Łk 9,32; 22,45), który w tekstach autorów Starego Testamentu oraz w wypowiedziach Jezusa i ewangelistów często oznacza śmierć.

Mając na uwadze teologiczne dyskusje nad hipotezą zmartwychwstania w momencie śmierci, ks. B. Ferdek zbiera komentarze do sceny obecności na Taborze Mojżesza i Eliasza i, znajdując zróżnicowane interpretacje teologiczne odnośnie do tej hipotezy, dochodzi do wniosku, że w świetle opisu Przemienienia na Taborze nie ma wyraźnych podstaw przemawiających na korzyść tej hipotezy. Główny akcent w scenie „Przemienienia” jest bowiem skierowany na objawienie bóstwa Chrystusa, natomiast analiza atrybutów towarzyszących temu objawieniu (*światło, biel*) zdaje się przemawiać na korzyść zmartwychwstania pod koniec historii (por. ss. 48-50).

Teologia Taboru zdaje się przemawiać także za sądem szczegółowym i stanem pośrednim po śmierci, czyściem (por. ss. 51-54), chociaż jej główny akcent „objawieniowy” jest zwrócony na eschatologię powszechną. Światło Taboru pogłębia ostateczne wydarzenia historii zbawienia: paruzję, zmartwychwstanie umarłych, sąd ostateczny i odrodzenie kosmosu. Jego promienie stają się dla Autora książki kluczem do reinterpretacji eschatologii.

W ślad za Ojcami Kościoła, zwłaszcza Wschodu, św. Tomaszem z Akwinu oraz współczesnym teologami, eschatologię Taboru interpretuje ks. B. Ferdek w aspekcie trynitarnym (r. III). Oznacza to, że wspólnota między osobami boskimi (*perychoreza*) dzięki światłu Taboru obejmuje także stworzenia i będzie można mówić o wspólnocie między Trójosobowym Bogiem i stworzeniem. To otwarcie się Trójjedynego Boga na stworzenie dzięki blaskowi Taboru, oznacza przebóstwienie wydarzeń ostatecznych, ich trynitaryzację (por. ss. 98-132).

Mamy zatem do czynienia z wkładem duchowości teologii wschodniej do rozwinięcia optyki zachodniego, nieraz może zbyt racjonalnego pojmowania rzeczywistości ostatecznych. Tak ubogacona eschatologia nie stoi w żaden sposób w sprzeczności z doktryną głoszoną w Kościele. Jest ona przede wszystkim zastosowaniem nauki o przebóstwieniu człowieka przez łaskę i w tym przypadku może jedynie ubogacić zachodnią teologię rzeczywistości ostatecznych.

Ubogacona światłem Taboru eschatologia staje do konfrontacji z problemami współczesnej eschatologii (r. IV), które zostały zebrane w Liście Kongregacji Doktryny Wiary *W sprawie niektórych zagadnień związanych z eschatologią* (1979 r.). Dokument Kongregacji zwraca uwagę na problem relacji czasu do wieczności, mówi o konieczności uznania istnienia ludzkiego *ja* po śmierci, o istnieniu pozaziemskiego oczyszczenia, o powszechności zmartwychwstania, o istnieniu eschatologii indywidualnej. W jaki sposób eschatologia Taboru może pomóc w rozwiązaniu takich problemów, jak np. próba zniesienia stanu pośredniego – czyścica, czy zredukowania paruzji z kategorii wydarzenia do kategorii symbolu, wyrażającego określony element postawy wiary?

Według Autora omawianej publikacji, eschatologia oparta na wydarzeniu Taboru zabezpiecza równowagę między eschatologią indywidualną i społeczną, dzięki swojemu modelowi apokaliptycznemu. Taki bowiem model eschatologii mówi o ubóstwieniu człowieka przez łaskę, czyli o jego pełnym uczłowieczeniu w Chrystusie. Mamy tu zatem antropologię czerpiącą swój rozwój z chrystologii soboru chalcedońskiego. Doktryna tego soboru pozwala nam bowiem zasadnie mówić, że człowieka nie można zrozumieć w pełni bez Chrystusa. W oparciu o tę doktrynę należy też rozważać eschatologię w perspektywie stworzenia, Wcielenia Syna Bożego i całego wydarzenia paschalnego. Stanowi też ona lekką i sympatyczną materię w ekumenicznym dialogu teologicznym.

Na tej płaszczyźnie może powstać pytanie: ponieważ jedyne orędzie zbawcze jest skierowane do wszystkich narodów, zróżnicowanych miejscem i czasem życia, cywilizacją i kulturą, czy nie może być ono przekazywane w zróżnicowanych także formułach? Właśnie dlatego, że Ewangelia jest orędziem pochodzącym od Boga, Jego słowem skierowanym do wszystkich ludzi, potrzeba, by przekazująca to orędzie pewna i niezmienna doktryna Kościoła docierała do wierzących w sposób odpowiadający wymogom naszych czasów. Chodzi tu nie tylko o język przekazu ale również o pojęcia, które w różnych warstwach kulturowych mogą ubogacać istotną treść objawioną. Taki charakter ma również zakotwiczona głęboko w Słowie Bożym duchowość tradycji wschodniej, do której odwołuje się ks. B. Ferdek, jako do ważnego elementu ubogacającego eschatologię zachodnią.

Ks. Czesław Rychlicki